

# SŁOWO

Wilno, Sroda 31-go marca 1926 r.

Redakcja i Administracja ul. Ad. Mickiewicza 4, otwarta od 9 do 3. Telefony: redakcji 243, administracji 228, drukarni 262

PRENUMERATA miesięczna z odnośnikiem do domu lub z przesyłką pocztową 4 zł. sragranicę 7 zł. Konto czekowe w P. K. O. Nr. 80259

W sprzedaży detalicznej cena pojedynczego n-ru 15 groszy, Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem.

CENA OGŁOSZEN: Wiersz milimetrów jednospaltowy na stronie 2-ej i 3-ej 30 gr za tekstem 10 groszy. Kronika reklamowa lub nadstane 40 gr. W n-ach świątecznych oraz z prowincji o 25 proc. drożej. Ogłoszenia cyfrowe i tabelowe o 25 proc. drożej.

Wilno, 30 marca

## Rada Nacz. Zjednoczenia Monarchistów

Przed kilku dniami doszły nas wiadomości, że rząd kowieński nosi się z zamiarem ponownego ataku na nasze terytorium, czy to w okolicy Podgaj, czy też w innym miejscu. Na t. zw. odcinku Podgajskim, daje się zauważyć wzmożony ruch band „szaulisowskich” i straż granicznej, a według niektórych wiadomości, Litwini wyznaczili termin napadu pomiędzy 1-szym i 10-tym kwietnia.

Prawdopodobnie chodzić i tym razem będzie o prowokację, którą politycy kowieńscy spróbują jeszcze raz wykorzystać na terenie między-narodowym, mimo tyloktrotnych zawodów na tem polu.

Plany tego rodzaju prowokacji wygotowywane są bardzo skrupulatnie przez tajny areopag kowieński, do którego wchodzi przedewszystkiem członkowie obecnie rządzącej partii na Litwie, następnie przedstawiciel generalnego sztabu i „szaulisów”, którzy są bardzo ściśle powiązani ze sferami obecnie wpływowymi i miarodajnymi w Kownie.



Krązą pogłoski, że obecny szef sztabu generalnego, generał porucznik K. Ładys, posiada już nawet przygotowany plan takiej nowej prowokacji w stosunku do Polski. Powiadają więc, że gen. Ładys jest jednym ze współtwórców doskonałego planu prowokacji na lasach Podgajskich, którąś przeżył w Wilnie i znany dobrze. Kim jest ów generał i prowokator w jednej osobie? Oto sylwetka wyjechał z Wilna, w tym samym, 1915 roku, wstąpił do „Pechotnowo Wojennego Uczeliska” w Wilnie, które ukończył niebawem. Dostawczy się na front, natychmiast oddał się do niewoli Niemcom. W listopadzie r. 1918 widzimy go w Wilnie, gdzie organizuje wojskowe oddziały litewskie dla obrony Wilna przed napaścią bolszewików. Jednak na samą tylko wieść, że bolszewicy zbliżają się do „stolicy Litwy”, pierzchnął jak niepyszny, wraz ze swymi „oddziałami” do Kowna. Później, w Wilnie, jak wszyscy wiemy, dozorze, bronił młodzież polską, zorganizowaną w samopomocną, w której mierze zawdzięczając swą sprężystą organizację doskonałemu dowódcy, w osobie rotmistrza Dąbrowskiego.

Niezadługo spotykamy się z panem generałem Ładys, na froncie w Suwalsku, gdzie jest już głównodowodzącym armią, walczącą z nami. Jak powiadają, za szeregi nieaktów, defraudacji, wyzyskiwania stanowiska dla celów osobistych i t. d. zostaje Ładys usunięty ze swego stanowiska, jednak na jesieni roku 1925 zostaje już Ładys generałem i szefem sztabu generalnego. Następnie skutkiem pewnych nieporozumień zostaje na krótko usunięty, by znowu zasiąść przy biurku szefowskim w całej swej chwale. W danym wypadku, celem przywrócenia sobie łask chrześc. dem. począł się jej Ładys wysługiwać na wszelkie możliwe i niemożliwe sposoby, dając się głównie poznać jako zacięty wróg Polaków, denuncjator i prowokator.

I oto, jak powiadają, w mającym nastąpić szeregu nowych prowokacji przeciwko Polsce, znowu generał Ładys odegra rolę poważną...

W sobotę i w niedzielę 27 i 28 marca obradowała Rada Naczelna nowopowstałego Zjednoczenia Monarchistów Polskich. Zjednoczenie takie powstało na mocy aktu fuzji, co do formalnej strony którego to aktu wielu obecnych na obradach poważnie miało wątpliwości, lecz ze względu na popularne hasło jednolici zdecydowało się przejść nad nim do porządku dziennego. Rada Naczelna Zjednoczenia ukonstytuowała się, obrała zarząd, zatwierdziła statut tymczasowy, wreszcie zatwierdziła deklarację ideową opracowaną przez posła na Sejm, dr. Stefana Dąbrowskiego.

Jakie grupy ideowe wchodzi do nowopowstałego Zjednoczenia?

Na pierwszym miejscu wymienić tu musimy grupę ludzi, których pierwszym czynem wspólnym był tygodnik *Pro Patria*. Tygodnik ten i po dziś dzień cieszy się w Królestwie zasłużoną popularnością i z dużym uczuciem służy idei monarchicznej. Z biegiem jednak czasu grupa wydawców *Pro Patria* założyła organizację pod nazwą „Obóz monarchistów polskich”. W danej chwili nawet tygodnik *Pro Patria* nie jest organem ani obozu, ani nowopowstałego zjednoczenia i jest zupełnie niezależnym pismem monarchistycznym, za którego wystąpienia publicystyczne zarząd zjednoczenia odpowiedzialności nie przyjmuje.

„Obóz monarchistów polskich” stanowił przy fuzji jednego kontrahenta, — „Organizacja monarchistyczna” kontrahenta drugiego. Ponieważ jednak, właśnie na te czasy przypada znana deklaracja stronnictwa chrześcijańsko-narodowego więc przysięgnięciu członków tego stronnictwa do zorganizowanego ruchu monarchistycznego stało się możliwe, a ze względu na jednolitość kierunku monarchistycznego nader pożyteczne. Członkowie stronnictwa weszli więc do *Zjednoczenia* zarówno ze strony „Organizacji” jak „Obozu”. Musimy tu podkreślić specjalnie wydatną rolę, którą odegrał tu wybitny poseł sejmowy p. Marjan Jaroszyński.

Rozróżniliśmy więc dotychczas dwa składniki nowopowstałego zjednoczenia: 1) Obóz (Pro Patria) i 2) Chrześcijańsko-narodowych. Idźmy teraz dalej i analizujemy składniki z których zbudowana była organizacja, ten drugi kontrahent podpisany na fuzji. Tutaj zobaczymy 1) grupę monarchistów poznańskich organizowaną swego czasu przez gen. Rasewskiego i p. Robakowskiego, 2) grupę warszawską, w której spotykamy ludzi o bardzo głośnych w polityce europejskiej nazwiskach jak ks. Zdz. Lubomirskiego, hr. Adama Tarnowskiego, 3) dawną grupę neokonserwatystów z liderem tego ugrupowania p. Kazimierzem Marjańcem Morawskim na czele, 4) wreszcie grupę osób związanych z ideowym kierunkiem *Słowa*, jednak całkowicie naszego pisma nie reprezentujących.

Przy omawianiu charakteru Zjednoczenia monarchistów dwie rzeczy specjalnie podkreślić należy, t. j. po pierwsze jego charakter całkowicie legalny, po - drugie jego charakter organizacji obliczonej na masę, organizacji której wszystko wroży, że za kilka miesięcy stanie się najsilniejszą liczbowo ze wszystkich istniejących w Polsce masowych organizacji politycznych.

Legalny charakter celu i sposobu działania zupełnie słusznie podkreślał dr. Dąbrowski. Nieraz pisaliśmy w *Słowie*, że ruch monarchiczny w Polsce jest całkowicie legalny, opiera się na najzupełniej na istnieniu art. 12 naszej konstytucji, która przewiduje taki sposób zmiany konstytucji. Zwracaliśmy nadto uwagę, że właśnie we Francji, gdzie ruch rojalistyczny jest bardzo głośny, raczej nie posiada podstaw legalnych, gdyż jeden z ar-

tykułów zasadniczych ustaw Francji, głosi, że republikańska forma rządów nie może być przedmiotem dyskusji. Oczywiście efektywność takiego prawnego środka zabezpieczenia republiki jest kwestionowana właśnie przez prawników, ale nasza konstytucja nawet takiego przepisu nie zawiera i 1/2 posłów każdego Sejmu (Izby Pos. i Senatu) może ustanowić w Polsce monarchję dziedziczną.

Masowy, spontaniczny, żywiołowy charakter, który nosi Zjedn. Monarchistów występuje przy każdej okazji. Jest to organizacja, która rośnie w siłę bez organizatorów, bez agitatorów, bez naganiaczy. W Poznańskiem, Pomorzu, w Wielkopolsce i w Łodzi powstają samorzutnie koła, które się potem zgłaszają do centrali. Ruch monarchiczny można porównać do epizodu gromadzenia się żołnierzy bez oficerów dokoła wznieśionego sztandaru. Przyszłość tego ruchu zależy od tego, kto sztandar trzyma w ręku swoim.

Z wypadków które towarzyszyły dwudniowym obradom Rady Naczelnej zanotować należy następujące. Rezygnację marsz. Niemojewskiego, dotychczasowego Prezesa Rady Naczelnej. Jest to już trzecia czy czwarta próba p. Niemojewskiego złożenia z siebie urzędu. Pan Niemojewski w ostatnich czasach znacznie podupadł na zdrowiu.

List p. Cwiakowskiego, w którym były poseł z Wyzwolenia wyraża chęć zolżenia i utrzymania kontaktu. Poś. Cwiakowski jest kierownikiem „Włoskiej Organizacji Monarchicznej” głoszącej hasła radykalizmu rolnego. Ciekawą jest ewolucja, którą przeżył pos. Cwiakowski od czasów kiedy jako skrajny radykał, stojący na granicy bolszewizmu należał do milicji ludowej. Oto p. Cwiakowski już jako poseł zajął się poważnie studiami prawnymi i prawnymi historiami. Na gruncie tych studiów właśnie, i jako ich rezultat zjawia się w nim polityczna tęsknota do silnej władzy, do mocarstwowej Polski, do monarchji. Jest to objaw znamienny, lecz prawdę powiedziawszy mało-pocieszający, gdyż niema najmniejszej nadziei aby większość suwerenów, sejmowych studiów naukowymi zająć się mogło i potrafiło.

Wreszcie w salach resursy obywatelskiej, gdzie zasiadała Rada Naczelna zjednoczenia monarchistów mówiono o możliwości wstąpienia do „Zjednoczenia” kilku wybitniejszych przedstawicieli chadecji. Jako prozelici ruchu monarchistycznego powinniśmy się z tego cieszyć, lecz nie godzi się nam zapominać, że program społeczny chadecji jest fantastyczny i chaotyczny, bardziej do społecznego programu p. Cwiakowskiego zbliżony a może nawet bardziej demagogiczny od poglądów tego ostatniego. Wreszcie z ideologią katolicką i chrześcijańską bardzo mało wspólnego posiada współczesna nam polska chadecja.

Ruch monarchiczny zwiększa się z dnia na dzień, wzrost jego siły, popularności, znaczenia jest tak szybki, że istotnie można go porównać do biegu lawiny ze śniegów górskich,

Cat.

FRANCUSKA MĄCZKA  
MLECZNA EDBR  
HEUDEBERT

wymieniony środek odżywczy dla niemowląt, matek karmiących, ozdrowieńców, starców i ludzi osłabionych wskutek długotrwałych chorób przewodu pokarmowego.

MĄCZKA MLECZNA EDBR

może być bardzo szybko przygotowana, jest lekko strawna, przewyższa pożywnością inne tego rodzaju mączki i dzięki swemu wybornemu smakowi jest chętnie spożywana przez dzieci i starszych. Sprzedawca w aptekach i większych składach aptecznych i winno-kolonijalnych.

W.Z.P. Nr 13. Wilno, dn. 15-III 1926.

## ODDZIAŁY:

BARANOWICZE — ul. Szosowa 172  
BRASŁAW — ul. 3-go Maja 64  
DUKSZTY — ul. Gen. Berbeckiego 10  
DUNIEWICZE — ul. Wileńska 1  
GLEBOKIE — ul. Zamkowa 80  
GRODNO — Plac Batorego 8  
KAMIEŃ KOSZYRSKI — Związek Ziemi  
LIDA — ul. Majora Mackiewicza 63

NIEŚWIEŻ — ul. Ratuszowa 1  
NOWOGRÓDEK — ul. Mickiewicza 20  
NOWO ŚWIECIANY — ul. Wileńska 28  
POSTAWY — ul. Rynek 19  
STOLPCE — ul. Piłsudskiego 9  
ST. ŚWIECIANY — ul. Rynek 28  
SWIR — ul. 3-go Maja 5  
WARSZAWA — Nowy Świat 46—14  
WILEJKA POWIATOWA — ul. Mickiewicza 24

## Reorganizacja Rady Ligi.

Jakie stanowisko zajmie rząd niemiecki.

BERLIN, 30.III. Pat. Pisma wyrażają różne przypuszczenia co do stanowiska jakie rząd niemiecki zajmie wobec zaproszenia go do wzięcia udziału w komisji Ligi Narodów mającej rozpatrzyć sprawę reorganizacji składu Rady Ligi.

Część prasy przypuszcza, że przed ostatecznym zajęciem stanowiska w tej sprawie, rząd niemiecki podejmie pewne kroki wobec mocarstw w celu uzyskania dokładnych wyjaśnień co do kompetencji wzmiarkowanej komisji. Prasa sądzi, że wkrótce po świętach gabinet zajmie się tą sprawą.

## Awantura w parlamencie francuskim.

PARYŻ, 3.III. PAT. Podczas dyskusji w Izbie Deputowanych nad projektami finansowym zaszedł następujący wypadek: Kiedy na salę wchodził obrani w ostatnią niedzielę dwaj posłowie komunistyczni, na ławach komunistów zaczęto śpiewać Międzynarodówkę i witano owacyjnie przybyłych. Na prawicy zaś rozległy się okrzyki „hańba”. Przewodniczący Herriot zawiesił posiedzenie. Po podjęciu obrad prowadzono dalszą dyskusję nad sprawą opłaty pogłówny.

## Kancelarz Ramek w Pradze czeskiej.

PRAGA, 30.III. PAT. Na konferencji prasowej kancelarz Ramek oświadczył przyjętym dziennikarzom co następuje: Pobyt mój w Pradze jest wyrazem serdecznych stosunków łączących Austrię z jej sąsiadami. Już w Wiedniu podczas pobytu min. Benesa rozważane były istniejące między Czechosłowacją a Austrią kwestje stosunków handlowych i politycznych. Wymiana zdań w tej sprawie kontynuowana była w Genewie.

Jak już z oficjalnych domiesi wiadomo, rozmowy te wejdą w końcowe stadium normalnie prowadzonych rokowań.

Po omówieniu sytuacji gospodarczej, kancl. Ramek stwierdził, że trudności życia gospodarczego w Austrii zostają w ścisłej łączności z ogólnym kryzysem gospodarczym powojennej Europy. W współpracy poszczególnych państw owianych duchem pokoju i wprowadzeniu w czyn solidarności międzynarodowej, widzi kancl. Ramek drogę prowadzącą do lepszej przyszłości całej Europy.

## Rokowania likwidacyjne polsko-niemieckie.

BERLIN, 30.III. Pat. Delegacja polska do rokowań likwidacyjnych zakomunikowała dziennikarzom pruskim memorandum w sprawie przebiegu dotychczasowych rokowań likwidacyjnych. Memorandum stwierdza, że rokowania te przybrały ostatnio przebieg niepomyślny.

Końcowy ustęp memorandum brzmi: Na ostatnim posiedzeniu obu delegacji 25 marca wytworzyła się sytuacja następująca: delegacja niemiecka wszystkie zaofiarowane jej uprzednio koncesje uznała za niewystarczające i ponownie wróciła do pierwotnego projektu maksymalnego a mianowicie, aby Polska całkowicie zrezygnowała z praw likwidacji. Natomiast o ile chodzi o zobowiązania strony niemieckiej, to delegacja niemiecka ograniczyła się do ogólnikowego zapewnienia, że Niemcy gotowe są dać Polsce odpowiedni ekwiwalent.

W tych warunkach obie delegacje znalazły się wobec sytuacji w której niema wspólnej platformy. Sytuacja ta musiała wytworzyć się z natury rzeczy, gdy jedna strona krok za krokiem czyni ustępstwa, które jednak nie wywierają żadnego wpływu na ustępliwość drugiej strony a jednie utrwala ją w stawianiu maksymalnych postulatów.

## Przyjazd do Warszawy p. Pawła Boncour'a.

WARSZAWA, 30.III. PAT. Paul Boncour, delegat-zastępca Francji do Ligi Narodów przybywa do Polski w najbliższym czasie na okres wakacji wielkanocnych. Został on zaproszony specjalnie przez Polskie Stowarzyszenie Przyjaciół Ligi Narodów. Razem z Boncour'em miał przyjechać do Polski hr. Ciozel szef Wydziału Ligi Narodów na Quai d'Orsay, jednakże wskutek śmierci swej matki hr. Ciozel nie będzie mógł przyjechać. Na jego miejsce przyjeżdża zastępca jego p. Jean Boncour.

## Śledztwo w sprawie pożaru w Pińsku.

Na miejsce przybył minister gen. Żeligowski.

WARSZAWA, 30.III. PAT. Dnia 29 bm. bawił służbowo w Pińsku min. Spraw Wojskowych gen. Żeligowski. Po rozpatrzeniu spalonych warsztatów flotylli pińskiej i szczegółowemu zapoznaniu się z dotychczasowymi wynikami będących w toku dochodzeń, minister przeprowadził inspekcję 84 p.p. oraz powiatowej komendy uzupełnień.

## OBRADY SEJMU.

Posiedzenie Izby Poselskiej.

Na wczorajszym posiedzeniu Sejmu, Izba przystąpiła do przewijania budżetowego na miesiąc kwiecień. Sprawozdawca pos. Rymar (ZLN) zaznaczył, iż wydatki na kwiecień przewidziane są w wysokości 143.407,083 złote, z tego wydatki administracyjne wynoszą 142.846,023 złote, przedsiębiorstwa państwowe zaś otrzymają 564.660 zł.

Przewijaniem na kwiecień utrzymuje dotychczasowe uposażenia dla grup od 1-ej do 11-ej, w wysokości zaś gruźniowej otrzymują uposażenia grupy od 12-ej do 16-ej. To samo dotyczy emerytów. Pracownicy pierwszej kategorii grup otrzymują pobory jako zaliczki, jakie jednak uposażenie wypłacone będzie ostatecznie zdedykuje nowa ustawa uposażeniowa, która wniesiona będzie w kwietniu.

W ten sposób pobory gruźniowe otrzymają 158.233 osoby. Wydatki zwyczajne na m-c kwie-

cień przekraczają 123 milj., nadzwyczajne — 9 milj. Wydatki osobowe wynoszą przeszło 88 milj. Dochody obliczone są w kwietniu na 115 milj. w czem daniny publiczne i monopolu mają dać 98 milj., resztę dadzą dochody administracyjne i przedsiębiorstwa.

Po przemówieniach posłów przyjęto ustawę w 2 m i 3-cim czytaniu. Następnie pos. Jasiukowicz (ZLN) referował projekt ustawy o popieraniu przemysłu cynkowego. Ustawa ma charakter poniekąd wyjątkowy, upoważnia bowiem rząd do udzielania pewnych ulg przedsiębiorstwom cynkowym. Komisja uważała, ponadto, że poparcie należy się nie tylko dla tej gałęzi przemysłu i wezwala rząd do wniesienia ustawy o popieraniu przedsiębiorstw przemysłowych.

Min. Zdziechowski oświadczył, że rząd przywiązuje do tej ustawy dużą wagę z punktu widzenia polityki gospodarczej i prosi o rozpatrzenie jej dziś bez odsyłania do komisji. W miarę głosowania, 124 przeciw 94 głosom, całą ustawę przyjęto w 2-em czytaniu.

Następnie marszałek podał do wiadomości orzeczenie sądu honorowego w sprawie między postem Brytem (Str. Chł.) i postem Szydłowskim (Piast), mocą którego uznane zostały podane przez postę Bryla fakty za nieprawdziwe, a zarzuty jego uwłaczające czci postu Szydłowskiego za lekomyślne. Na tem obrady zakończono.

Zgodnie z postanowieniem konwentu senjorów, następne posiedzenie wyznaczono na dzień 20 kwietnia t.b. Komisje zaczęły pracę dn. 13 kwietnia. Życzeniami „Wesolych Świąt” marszałek zakończył posiedzenie.

## Sejm i Rząd.

Wyjazd pos. Flidera do Pragi.

WARSZAWA, 30.III. (tel. wł. Słowa). W związku z zamknięciem przez rząd czechosłowacki granicy dla eksportu bydła i trzody z Polski wyjechał nagle do Pragi w dniu dzisiejszym pos. czeski dr. Flider.

## Kompromis na święta.

WARSZAWA, 30.III. (tel. wł. Słowa). W parlamentarnych kołach socjalistycznych zawarty kompromis w sprawie budżetu traktują jako tymczasowy i nierozstrzygujący na dalszą metę losów koalicji.

Na wczorajszym posiedzeniu klubu P. P. S. przyjęto do wiadomości sprawozdanie ministrów Barlickiego i Ziemięckiego i wyrażono im pełne zaufanie, lecz jednocześnie polecono przedstawicielom partii wnieść w komisji budżetowej poprawki do preliminarza budżetowego. Poza tem polecono w dalszym ciągu zwalczać w tonie koalicji rządowej projekt finansowy min. Zdziechowskiego.

## Taryfa kolejowa.

WARSZAWA, 30.III. (tel. wł. Słowa). Proponowane przez rząd podwyższenie taryf kolejowych budzi w kołach przemysłowych zaniepokojenie. Ministerstwo Kolei zamierza przedewszystkiem podnieść taryfę węglową, tranzytową i od towarów luksusowych. Podwyższenie taryfy osobowej narazie nie jest przewidywane.

Zaproponowane przez ministrów socjalistycznych podwyższenie podatku od spirytusu również w kołach fachowców oceniane jest jako mało realne, ponieważ podniesienie podatku wpłynąć może dokrotnie na konsumpcję i wobec czego efekt podwyższenia będzie chybony.

## Obrady nad budżetem min. pracy i opieki społecznej.

Sejmowa Komisja Budżetowa na posiedzeniu w dniu 30 bm. zajmowała się rozpatrywaniem budżetu Min. Pracy i Opieki Społ. który referował pos. Biner (Ch. D.). Referent zwrócił uwagę, że budżet Min. Pracy winien być rozpatrywany pod kątem widzenia obecnego kryzysu gospodarczego. Wydatki na bezrobocie nie są użytkowane celowo ponieważ M-stwo nie walczy z przyczynami bezrobocia. Na skutek naszego ustawodawstwa socjalnego, gospodarstwo narodowe obciążone jest wydatkami, nieuzasadnionymi osiągnięciem zyskami w wysokości 750 milj. Zasiłki i roboty publiczne nie tylko nie zmniejszają ostrości bezrobocia lecz przeciwnie zwiększają je, o ile roboty będą nosiły charakter inwestycji. Walkę z bezrobociem należy prowadzić za pomocą kredytu dla przemysłu oraz opracowania planu emigracji i kolonizacji.

Zasadniczej zmiany wymaga również system ubezpieczeń zwłaszcza Kas Chorych w stosunku do których referent domaga się zniesienia ustawy. Następnie referent omawia poszczególne pozycje budżetu, proponując ogólne zmniejszenie go o półtora miliona. Referent zarzuca również że w M-stwie wysuwa się tendencja partyjności.

Po referencie zabrał głos p. minister Pracy Ziemięcki, który odpiarł zarzuty wysunęte przez referenta stwierdził, iż Ministerstwo Pracy nie prowadzi polityki partyjnej i że zmiany personalne były spowodowane względami czysto rzeczowymi a nie personalnymi. W zakresie Kas Chorych minister uznaje, iż należy przejść z nowelizacji ustawy, jednakże nowelizacja ta powinna nosić inny charakter aniżeli proponował referent. Ogólne zasady Kas Chorych powinny być utrzymane. Poza tem minister stwierdza, że dla walki z bezrobociem należy wprowadzić system robót publicznych.

Na popołudniowym posiedzeniu wywiązała się ogólna ożywiona dyskusja. Na zarzuty referenta przeciwko dzisiejszemu naszemu ustawodawstwu socjalnemu szczególnie energicznie odpowiadali posłowie partji robotniczych. Poseł Waszkiewicz (NPR) w dłuższym przemówieniu uściślał dowiedzieć że ustawodawstwo to nie jest bynajmniej za postępowe. Zdaniem mówcy — przeciwnie, jest ono np. w zakresie niektórych ubezpieczeń zacofane.

Tak samo poseł Diamand (PPS) podkreślił konieczność utrzymania ustawodawstwa socjalnego niekiedy. Ustawodawstwo to zdaniem posła D. jest wentylatorem zabezpieczającym przed niezadowolaniem mas robotniczych.

DRÓŻDZE NA ŚWIĘTA!  
Sprzedaj codziennie nadchodzących świąt drożdży FABRYK krajowych po cenach fabrycznych poleca  
D. Joffe, Zawalna 53 (naprzeciw Hallu)

Ul. WIELKA 42  
Poleca  
Najlepsze  
czekoladki  
Marcepany  
Wielki wybór  
JAJEK  
KARMEŁKÓW  
Dużo nowości



# Z. S. S. R. A C H I N Y

Ostatni wypadki, rozgrywane się w Chinach, nastrojały smutnie ton prasy sowieckiej, która niechęć się otwarcie przyznać do porażki swej polityki wschodniej na terenie państwa Chińskiego, stara się zupełnie zrozumieć i wynikły z tego powodu pesymizm osłabł płonem nadziei rewolucyjnych hasel, ukrytych gdzieś w czasie i przestrzeni.

Porażka tej linii politycznej Sowietów jest tem większą, że pozbawia je nawet tych wpływów, które uzyskała przed wojną w Chinach Rosja carska przez stowanie metod zbrojnych ekspedycji i interwencji, odrzuconych następnie przez Rosję bolszewicką, jako niezgodnych z ich linią polityki wschodniej, proklamującą oswobodzenie narodów Azji.

Przystając przeto w imię hasel wyzwoleniczych zaborec metody Rosji carskiej w opiece pióra demagogii bolszewickiej, rząd sowieński zrzekł się przedewszystkiem wszystkich praw i przywilejów, z jakich korzystają państwa obecne na terenie Chin, (państwa biorące udział w stiumieniu ruchu bokserskiego), tracąc tem prawo do oficjalnego głosu w międzynarodowych konferencjach państw zainteresowanych.

Cała akcja sowiecka przesłała przeto w upodobaną sobie dziedzinę nielegalnych związków, bazujących się głównie w lewym odłamie partii Kuot-min dan, tworzącym jakby blok komunistyczny. Siedliskiem tej partii jest południowa prowincja Chin z Kantonem na czele. Wpływy jednakże jej jak dotychczas są zbyt słabe by mogły mieć jakiegokolwiek znaczenie na bieg wypadków, rozgrywających się w centralnych, jak i północnych Chinach.

Otóż główne zadanie Sowietów miało polegać na opanowaniu partii Kuot-min-tan, by za jej pośrednictwem wywołać ruch rewolucyjny w całym kraju, uwolnić następnie Chiny z pod wpływów państw innych i na czele tego 1/2 miliardowego kolosa rozpocząć generalną ofensywę, przeciwko wpływom angielsko-amerykańsko-japońskim w całej Azji, a zwłaszcza przeciwko angielskiej polityce kolonialnej.

Okazało się jednakże, że wywołanie rewolucji w takim kraju jak Chiny, gdzie większość ludności stanowią matorolni, lub trudniący się drobnym przemysłem, gdzie pole dla propagandy ze względu na dziećmiędziesiąt parę procent analfabetów, jest bardzo utrudnione, nawet przy dużej rozrzutności Sowietów stawiało się pionnym wysiłkiem.

Zainicjonowana przeto na chybili trakt w zeszłym roku rewolucja w Chinach ogarnęła jedynie większe ośrodki fabryczne i była lekko przez miejscowe garnizony stłumiona.

Po tej nieudanej próbie Rosja bolszewicka zdecydowała wówczas walczyć o swe wpływy w Chinach systemem, oddawna praktykowanym

już przez inne mocarstwa, a mianowicie:

Władza w Chinach, pomimo oficjalnie rezydującego rządu w Pekinie, pozostaje faktycznie w rękach uzbrojonych chińskich generałów, którzy zupełnie samowolnie rządzą w swych prowincjach. Wybitniejsi z tych generałów są w tajemnicy subsydiowani i popierani przez zainteresowane na terenie chińskim mocarstwa, a więc w pierwszej mierze Japonię, Anglię i Amerykę.

Dążenia tych mocarstw ze względu na różnorodność ich interesów nigdy nie były zgodne.

Najsilniejsze wpływy posiada bezwzględnie Japonia, która nie mogąc pomieścić się na swych wyspach, rozpoczęła już w wieku zeszłym w kierunku zachodnim na szeroką skalę ruch migracyjny, co w skutkach swych spowodowało aneksję Korei w 1910 roku, a następnie powolne opanowywanie północnej Mandżurii.

Anglia, prowadząc swą politykę kolonialną, zainteresowana jest głównie w rynkach zbytu i dotychczas zdołała się umocnić jedynie w większych punktach miejskich, tworząc tam ośrodki fabryczne.

Ameryka na teren Azji weszła znacznie później, konieczność jednakże ekspansji finansowej i ekonomicznej wywołuje ciągle tarcia pomiędzy wszechwładnym kapitałem amerykańskim, a sferami wpływu, osiągniętymi już uprzednio przez Anglię i Japonię. Tarcia te wyraziły się w roku 1924-ym walkami zbrojnymi pomiędzy generałem Wu-Pei-Fu popieranym przez Amerykę i Anglię, a marszałkiem Mandżurii Tchang-Tso-Linem, który jest całkowicie człowiekiem Japonii. Zwycięstwo naturalnie zostało po stronie marszałka Tchang-Tso-Lina, jako najbliższego oddalonego od swej bazy.

Otóż wpływ japoński staje się bezsporne. Oprócz tego Japonia, będąc przedstawicielką idei panazjatyckiej przez rzucone przez nią hasło „Azja — dla azjatów“ ma poniekąd moralną przewagę nad swymi współzawodnikami.

Oprócz tych dwóch generałów, dwa lata temu wypłynął nagle na widownię t. zw. generał Chrześcijański Feng-jun-san przywódca „armii narodowych“, który w roku 1924-ym zajął swymi wojskami Pekin, pozostając tam do chwili obecnej.

Generał ten przez dłuższy czas nie posiadał określonej orientacji moralnej, propagując jednak wyzolenie się Chin z pod wpływów cudzoziemskich, skłaniał się przede wszystkim w stronę Japonii.

Kiedy jednakże zostało ostatecznie ustalone zgodne współprawnictwo Anglii, Japonii i Ameryki na terenie Chin, generał Feng-jun-san w zupełnie określony sposób zajął przyjazne stanowisko względem Rosji, stając się jakby popiecznikiem polityki Sowietów, które od tej pory stały się subsydiują „swego generała“.

Stalo się rzeczą jasną, że mocarstwa inne, a zwłaszcza Anglia i Japonia nie będą nadal tolerować faktu zajęcia Pekinu przez generała Feng-jun-sana, za plecami którego będą od tej pory stać Sowiety, pod protektorem których nastąpić będzie musiał fakt zjednoczenia partii komunistycznej Kuot-min-dan z przywódcą armii narodowych.

Sytuacja ta wymagała szybkiej interwencji państw zainteresowanych i w rezultacie ostatnie telegramy przyniosły nam wiadomość o marszu na Pekin dwóch sprzymierzonych armii — generała Wu-pej fu i Tchang-tso-lina t. j. grupy czcyliskiej z południa i grupy mugdeńskiej z północy.

Wojska te po rozbiciu drugiej i trzeciej armii narodowych zaczynają okrażać Pekin, zmuszając tem pierwszą armię, która według źródeł rosyjskich pozostaje nadal zdolną do walki, do oczyszczenia Pekinu i wycofania się dalej na północny zachód. Sytuacja tej armii musi być jednakże bardzo niepomyślna, skoro generał Feng-jun-san ratuje się ucieczką do Rosji sowieckiej. Prasa podaje, że generał ten w dniu 23 marca przybył do m. Ulan Bator, stolicy Mongołji, która jak wiadomo leży na drodze z Pekinu do Irkucka.

Kłeska przeto polityki sowieckiej w Chinach wydaje się niewątpliwą, lecz optymizm sowiecki ratuje się jak zwykle przed opinią publiczną różnymi horoskopami czasu i przestrzeni. Przeto „Izwieszja“ z dnia 25 III. 26 r. w artykule swym: „odstąpienie na rodnych armii“ mówi, że ocena rozgrywających się obecnie wypadków w Chinach powinna być ujęta perspektywnie, a mianowicie: współpraca tych dwóch reakcyjnych generałów t. j. Wu-pej fu i Tchang-tso-lina, za którymi kryją się rozbieżne interesy ich protektorów, musi w końcu doprowadzić do otwartej walki, co w rezultacie otworzy znowu drogę do Pekinu armii narodowej.

Rosja żywi nadzieję, że armie narodowe po cofnięciu się na pozycje wyjściowe, nawiążą kontakt z Kantonem i pod kierownictwem partii Kuot-min-dan odniosą ostateczne zwycięstwo nad reakcją.

Trudno zakreślić z góry bieg wypadków w kraju, gdzie wewnętrzne wrzenia długo jeszcze poprzedzać będą stan praworządności państwa — można natomiast z całą pewnością stwierdzić, że próby Sowietów, zmierzające do utworzenia z Chin piekielnej maszyny, wybuch której miał spowodować detonację wszechświatową spęły na niczem.

Stąd też smutne refleksje prasy bolszewickiej, szukającej ukojenia dla swej porażki w pojęciach czasu i przestrzeni.

J. S.

## Radca poselstwa—szpiegiem.

RYGA, 30 III. PAT. Jak donoszą pisma, radca poselstwa sowieckiego w Rydze Anin, wmieszany w aferę szpiegowską zostanie, na życzenie rządu łotewskiego, odwołany z zajmowanego stanowiska.

## Traktat turecko-sowiecki

ANGORA, 30 III. PAT. W dniu 1-go kwietnia rozpoczyna się rokowania w sprawie zawarcia traktatu handlowego turecko-rosyjskiego.

## Pangalos chce być prezydentem

PARYŻ, 30—III. Pat. Petit Parisien donosi z Londynu, że w—g otrzymanych przez prasę tamtejszą wiadomości z Aten, Pangalos oświadczył oficjalnie iż ma zamiar kandydować na stanowisko prezydenta Republiki.

## Kryzys w Rumunji.

BUKARESZT, 30—III. Pat. Król powierzył prezesowi stronnictwa ludowego generałowi Averesco misję utworzenia gabinetu.

## Walki w Kurdystanie.

BERLIN, 30—III. Pat. Biuro Wolffa donosi z Angory, że powstańcy w Kurdystanie zostali rozbrojeni a przywódcy ich zbiegli do Iraku.

## Wielka katastrofa kolejowa.

Na stacji w Niżnim-Nowgorodzie.

Według doniesień pism ruskich, 28 b. m. w Niżnim-Nowgorodzie miała miejsce wielka katastrofa kolejowa. — Pociąg osobowy, w pełnym biegu wpadł na ślepy tor stacji i wykoleił się. Wagony spiętrzyły się jeden na drugim. Trzech pasażerów poniosło śmierć na miejscu. 34-ech odniosło ciężkie rany.

Maszynist, widząc, że nie zdąży zapobiec katastrofie, wyskoczył z lokomotywy. Jego pomocnik ciężko ranny. Obadwaj zostali aresztowani. Wczoraj przybyła do Nowgorodu komisja śledcza z Moskwy.

## Zbrojna banda po stronie sowieckiej.

Starcie na granicy.

W dniu przedwczorajszym nasze oddziały pograniczne na odcinku Radoszkowicz zaalarmowane zostały licznymi strzałami. Strzelanina trwała mniej więcej w ciągu 15 minut.

Jak stwierdzone prawie do samej granicy naszej podeszła o godz. 22 banda złożona z około 10 osób uzbrojonych w rewolwery systemu nagan i usiłowała przekroczyć granicę sowiecką do Polski.

Oddziałom sowieckim udało się bandę w porę zauważyć i odeprzeć w głąb swego terytorium. Miejscowe władze sowieckie zarządziły pościg. Według krążących pogłosek odparta banda dokonała przed paru dniami zuchwałego napaadu pod Mińskiem.

Szczegółowy pościgu nie są dotychczas znane.

Jeden z posterunkowych straży sowieckiej został w czasie strzelaniny lekko ranny. (w)

## Pożar wsi Nosiewiczze.

Dn. 29 b. m. o g. 9 m. 30 we wsi Nosiewiczze gm. Szemietowskiej wybuchł groźny pożar, w czasie którego spłonęło 10 domów mieszkalnych, stodoły, stajnia, wozownia, 10 owiec, 4 krowy, 2 świnie, koń oraz około 1000 klg. zboża.

Pożar powstał od iskry z kominu. Straty wynoszą około 500.000 zł. W czasie akcji ratunkowej trzy osoby odniosły bardzo ciężkie obrażenia głowy oraz rąk. Pożar trwał do g. 12.

## Wykrycie archiwum anarchistów.

WARSZAWA, 30-III. (tel. wł. Słowa) Dziś wykryto w Warszawie na placu Kercego w jednej z budek archiwum anarchistów. Ogółem władze polityczne aresztowały 10 osób. Dochodzenie w toku.

Prezch z zagraniczną tandetą!!!

Niech złoży polski pozostanie w kraju!

PIJCIE WINA KRAJOWE

Pierwszej Wileńskiej Spółki Win i Przetw. Owocow.

Kierownik Zakładu Chemii Technicznej UNIWERSYTETU STEFANA BATOROWEGO w WILNIE, profesor W. Kraszewski, po zbadaniu win Pierwszej Wileńskiej Spółki Win i Przetw. Owocow, orzekł: „Wina nie zawierają żadnych szkodliwych dla zdrowia domieszek. Skład chemiczny przemawia za tem, że są one produktami naturalnymi, otrzymanymi przez fermentację soków owocowych. Barwników nie ma.“ Zaświadczenie z dnia 5 marca 1926 r.

WYTÓRNI: Wilno, Pilsudskiego 2  
SKLEP DETALICZNY: Wileńska 36. Telef. 8—86.

## Wielka wyprzedaż

Obuwia szwedzkiego męskiego, damskiego i dziecięcego

oraz KALOSZY

Ceny znacznie niższe.

Dom Handl. „HAISZ“ Trocka 11, Tel. 436  
Kom. (w podwórku na prawo)

## STEFAN JABŁKOWSKI

założyciel i dyrektor Domu Towarowego Bracia Jabłkowscy, Sp. Akc. w Warszawie założyciel i prezes Wileńskiego Domu Towarowo-Przemysłowego Bracia Jabłkowscy, Sp. Akc. w Wilnie

po długich i ciężkich cierpieniach zmarł dnia 27 marca 1926 r. Ś.P. zmarły odznaczał się wielką energią i inicjatywą zgon też Jego jest dla nas stratą niepowetowaną. Cześć Jego pamięci!

ZARZĄD I DYREKCJA  
Wileńskiego Domu Towarowo-Przemysłowego  
Bracia Jabłkowscy, Sp. Akc.

## KONCERTY.

Muzyka religijna—Recital prof. Michałowskiego—Koncert na rzecz L. O.P.P.

Jak było już zaznaczono na tem miejscu, ruch muzyczny u nas, po dłuższym zaciśnięciu, wzmógł się dość raptownie i prąd ten dosięgnął aż do tygodnia ubiegłego.

W zeszłą niedzielę urządziła „Lutnia“ swój doroczny koncert muzyki religijnej, wykonywując—jak przed rokiem—stynne „Stabat Mater“ hiszpańskiego kompozytora z pierwszej połowy XVIII w. Emanuela d'Astorgi, który choć niezawodowy muzyk, lecz jako wykształcony fachowy amator, pod kierunkiem przyjaciela swego włoskiego kompozytora, bardzo wiedzy wysoko cenionego Ant. Caldary, pozostawił sporą ilość utworów, świadczących o wybitnym talencie twórczym i bardzo poważnych studiach teoretycznych. Stawę swą, utrzymując się aż dotąd, zawiązuje d'Astorga jedynej kompozycji, wyżej wspomnianemu stylowo znakomicie wytrzymanemu i szlachetnie melodyjnemu „Stabat Mater“ na 4 głosy solowe, chór i orkiestrę. Uroczyste kompozytor piękne wrażenie dźwiękami ustępami jednogłosowymi, duetami, tercetami i wspianym chórem finalowym.

Jeżeli wykonanie — tym razem — nie zdołało uwydatnić wszystkich piękności dzieła całkiem wyczerpująco, skutkiem konieczności pospiesznego przygotowania, powodem tego były wyjątkowe przeszkody i najzupełniejszy brak dostatecznego czasu. Najpierw „Lutnia“ była zajęta przygotowaniem do wzięcia udziału w „Ingresie“ Arcybiskupim, potem była zmuszona do forsownego przestudowania śpiewów, na uroczystość pogrzebową. Powstała przez to wyczerpanie czasu i sił uczestników nie mogło pozostać bez wpływu na pracę „Lutni“ w najbliższym okresie następnym.

Może najgłośniejszą przeszkodą „Lutni“ do stworzenia licznie wystarczającego chóru dla wykonania utworów, wymagających większej obsady, jest brak powszechny szereg umiłowania do przedmiotu i chęci do zgodnej i jednomyślniej pracy, w celu podniesienia jego wartości. Mamy w Wilnie sporą ilość mniejszych, lub większych chórów, służących — przedewszystkiem — sprawom koterijnym i zadowoleniu osobistych ambicji kierowników. Jeżeli pan, lub pani X prowadzi chór, nie będzie to pozwalało spać spokojnie panu, lub pani Y, dopóki nie zbierze też chóru innego, pod swym kierownictwem, odmiawiając i odbierając sobie nawzajem uczestników,

przedstawiając swą działalność jako jedynie wartościową, zobowiązując wszystkich do niebrania udziału w w chórze konkurencyjnym, jaknajgorzej go dyskredytując wszelkimi sposobami. Tymczasem ze szkoda ogólną, siły się rozpraszają i marnują bezowocnie, a chór wielkiego miłośnika nie można.

Po przerwie zabrzmiał pięknie melodyjny „Chór Sprawiedliwych“ Morawski, motet na baryton solowy (prof. A. Ludwig), chór mieszany z towarzyszeniem fisharmonji (p. Żebrowski), w zastępstwie organów, napisany w oryginalnie na tekst francuski („Choeur des justes“) Wiktora Laprade'a, utrzymany w wyrazie religijnym.

Pomimo wielkiej pobożności K. Gounoda w ciągu całego życia, a nawet zamiaru, zamłodu, poświęcenia się stanowi duchownemu, wrodzone usposobienie do kompozycji operowej przebiegało się gwałtownie—mimo woli—w jego utworach muzyki religijnej. Nie stanowi pod tym względem wyjątku wykonany tutaj, dobrze znany Psalm 136 („Nad rzeczą obcą“...). Ładna, melodyjna i wdzięczna dla wykonawców kompozycja bardzo mało wykazuje charakteru kościelnego. Opartym innym tekstem, mógłby ten chór doskonale znajdować się w jamie, kiejadź poważnej operze.

Koncert chóru mieszanego „Lut-

ni“, z udziałem pp. K. Świącieckiej (sopran), J. Korsak-Targowskiej (mezo-sopran), J. Olszewskiego (tenor) i prof. A. Ludwiga oraz orkiestry, pod wytrawnym kierownictwem dyr. A. Wieleżyńskiego, mmo wyżej wyszczególnionych warunków utrudniających miał przebieg zupełnie pomyślny i zasługiwał na większy udział publiczności.

Po wielu latach niebytności w naszym mieście, wystąpił w poniedziałek, na wieczorze muzycznym „Reduty“, czcigodny nestor pianistów polskich prof. Aleksander Michałowski z recitalem, poświęconym wyłącznie arcydziełom Chopina.

Od wielu lat uznany, jeden z ostatnich mohikanów, który naprawdę grają te nieśmiertelne klejnoty muzyki fortepianowej tak, jak grał ci, którzy mieli szczęście słyszeć grę samego twórcy, lub jego bezpośrednich uczniów. W interpretacji szwedzkiego koncertanta Chopin pozostaje romantykiem, jakim go znał w ciągu niemal stulecia świat muzyczny. Każdy wielki twórca ma swą wyraźnie określona indywidualność, którą uwydatnić jest obowiązkiem sumienia artystycznego interpretatora, bez narzucania swej własnej, nieraz całkiem obec duchowej kompozycji myśli. Właśnie to przedewszystkiem jest cenne w prof. Mi-

chałowskim, jak też i u innych prawdziwych „chopinistów“, że się starają—o ile można—oddać wiernie ducha tej muzyki, podporządkowując swą osobę pod jej wymagania. Godną podziwu była siła duchowa i wytrzymałość, z jaką grał mistrz Michałowski, coraz się więcej sam rozgrzewając i wzbudzając coraz większy entuzjazm, z rozrzućną u-przejmnością wydychając się bardzo licznymi dodatkami nadprogramowymi.

Koncert sobotni na rzecz Ligi Obrony Powietrznej Państwa nie dał —niestety—tak pożądanych wyników kasowych, jakby się spodziewać należało, ze względu na cel tak niezmierzony. Niewątpliwie, pewne zmniejszenie publiczności skupieniem wielkiej ilości przeróżnych koncertów w ostatnich paru tygodniach, jak też ogólnym niepomyślnym stanem ekonomicznym oraz zbliżającym się końcem miesiąca, daje się wytłumaczyć ten objaw niezadawalający, zwłaszcza, że i mało znane, lub wcale nieznane w Wilnie nazwiska koncertantów nie mogły wywierać wpływu atrakcyjnego.

Na ogólny wynik artystyczny koncertu nie mogła nie wpłynąć ujemnie nadmierna długość programu, wywołująca nie tylko pewne zmęczenie słu-

## W poszukiwaniu skar-bów Aleksandra Macedońskiego.

W Akademii historii kultury materialnej w Petersburgu odbyła się w tych dniach konferencja w sprawie konserwowania cennych pamiątek. W konferencji tej wzięli również udział przedstawiciele komisji azjatyckiej Akademii. Kola naukowe w Turkistanie mają zamiar już w najbliższej przyszłości przystąpić do poszukiwań kilku starych miast zalegających 5000 lat przed narodzeniem Chrystusa. Panuje ogólne przekonanie, że uła się znaleźć również przy tej okazji resztki zwierząt przedhistorycznych.

W Bucharze przystąpi się wkrótce do poszukiwania zkopanych skarbow emira bucharskiego. Poszukiwania te zainteresowały i szersze społeczeństwo do tego stopnia, że w Bucharze „amatorzy“ rozkopali jedną z licznych starych mogił, w której znaleźli naczynia, napełnione rozmaitemi drogocennymi przedmiotami i pieniężmi. Głównym urzędy chciały przedmiotów w całości na przechowanie, cały skarb anknął bez wieści.

Większość członków Akademii historii kultury materialnej postanowiła poszukiwania prowadzić bardzo ostrożnie. W tym celu sprowadziła akademja kwalifikowanych specjalistów, których w Rosji brak jest zupełnie. Prócz tego wykopalka będą należały strzeżone, aby wykopane przedmioty nie zostały przez ludność rozkradzione. Na konferencji wyrażono przekonanie, że w mogiłach Azji środkowej ukiye są nie tylko pamiątki archeologiczne, lecz i różne pamiątki materialne. Jak wiadomo, odniósł się przez Azję środkową pochód oddziałów Aleksandra Macedońskiego, który podobno w drodze z Indji do Azji Mujejszej zakopał tu liczne skarby. Również Tamełan sprowadził do Azji środkowej wszystkie swoje skarby, pochodzące z grabieży w Europie.

Akademja ostrzega komitet azjatycki przed dopuszczeniem do poszukiwań niekwalifikowanych cudzoziemców i radzi wbiierać tylko siły, posiadające najlepsze kwalifikacje.

## Nowości wydawnicze.

— Ed. Wroci. „Cezary Cui“. Życie i działalność. Warszawa. Nakład „Rymus“, 1926. Wybitny muzyk urodził się w 1835 w Wilnie z ojca Francuza i matki Polki. W Wilnie ukończył gimnazjum; brał lekcje u Moniuszki, z którym łączyła go ścisła przyjaźń. Później niedługo skomponował do słów Mickiewicza „Za oczyszczoną polczył“ Polkę. Mieszkając stale w Petersburgu należał do komitetów wszystkich polskich obchodów i uroczystości święconych nad Nową. Umarł w Petersburgu w 1918-ym. Dla przyszłej Akademii Muzycznej polskiej legował swoją bibliotekę, nuty, własne rękopisy, wszystkie posiadane pamiątki.

— „Ognia“ wileńskiego miesięcznika wydawanego przez młodzież zółt średnio ukazał się 3-cią, za marzec.

— Stanisław Kasztelowicz: „Wallenrodyzm. Przegląd literatury“. Warszawa. 1926. Str. 23. Autor dochodzi do wniosku, że Cezary Baryka, rozpaczliwie rozstrojony, tak szamocąc się jak Mickiewiczowski Wallenrody, że doznosił do rozpaczy rozdziału, niejednokrotnie zamyślał o samobójstwie i że wskutek tego czyn rewolucyjny Cezarego Baryki — jak Wallenroda zdrada — „nie może mieć dla nas wartości siły, mocy ideał nieugiętej“, jest tylko wypływem chwilowego nastroju, chwilowego szarpnięcia nerwów.

## Dalsze odkrycia przy ul. Ostrobramskiej.

Starożytne schody 8 metrów pod ulicą.

Według otrzymanych informacji prace nad dalszym wyszukiwaniem i badaniem wykopalisk, t. zw. barbakanu przy ul. Ostrobramskiej, posuwają się naprzód. Prócz dotąd odnalezionych w głębokości 6 mtr. poniżej powierzchni ziemi, historycznych, obronnych murów i lochów, natrafiono w dniu wczorajszym na mrurowane schody głębokości 8 mtr. poniżej powierzchni, które prowadzą prawdopodobnie do dalszych podziemi. Według opowiadań obserwatora państwowego p. prof. Remera są przypuszczenia, że dotąd odnalezione historyczne mury są tylko częścią t. zw. barbakanu, główny barbakan zaś powinien się znajdować, jak to wskazują plany historyczne z r. 1602, w pobliżu obecnego wykopaliska. Odpowiednio do obliczeń pomiarowych, których dokonali inżynierowie prowadzący wspomniane prace poszukiwania te potrwać jeszcze przez kilka dni. (x)



# KURJER GOSPODARCZY

## ZIEM Wschodnich

### Jednolite stanowisko społeczeństwa a rządu w sprawie Kłajpedy.

Po ogłoszeniu w „Dzienniku praw republiki kowieńskiej” (№ 214 z dn. 31 stycznia r.b.) regulaminu o sprawie na Niemnie, prasa polska naogół nie reagowała na ten kolejny fortel dyplomatyczny rządu kowieńskiego. Przeważnie ograniczano się do stwierdzenia, że regulamin jest pogwałceniem, zaprzeczeniem i obciążeniem konwencji kłajpedzkiej, że rząd polski winien zdemaskować na forum międzynarodowym nową prowokację ze strony rządu kowieńskiego. Tylko w niektórych pismach omawiane zagadnienie poruszono było w szerszym ujęciu, mianowicie w drodze analizy potrzeb i stanu ekonomicznego Kowna, kierunku dyplomacji kowieńskiej i jej efektywnych rezultatów, z drugiej zaś strony w drodze skonkretyzowania właściwych potrzeb i dążeń państwa polskiego.

Pierwszy tej treści artykuł ukazał się w „Słowie”, pióra P. K. N. p. t. „Litewskie męki Taniala” (№ 31 z dn. 9.11.1926).

Po dłuższej przerwie do omawiania tematu wraca jedno z poważniejszych wydawnictw gospodarczych, organ Cgo Związku Polskiego Przemysłu, Górnictwa, Handlu i Finansów, „Przegląd Gospodarczy”. Mamy tu na myśli artykuł p. Tadeusza Gepperta p. t. „W sprawie spławu drzewa tranzytowego na Niemnie”. Uwagi autora idą po linii twierdzeń wypowiedzianych przez p. K. N. w cytowanym już artykule.

„Litwa otwiera zabarykadowany dotychczas Niemien, powiada p. Geppert, dla spławu polskiego surowca drzewnego, ale tylko surowca, by zasilić z jednej strony podupadły już przemysł drzewny Kłajpedy, a z drugiej strony, by tym manewrem zakomunikować „szczęść” chęć i woć wypełnienia zobowiązań, nałożonych na nią Konwencją Kłajpedzką z dnia 8 maja 1924 r.

W celu zrealizowania powyższych postanowień odbyły się w i. u. rokowania polsko-litewskie w Kopenhagie oraz w Lugano, przerwane jednakże z powodu stanowczego oporu delegacji litewskiej przeciwko rozważaniu sprawy komunikacji kolejowej oraz przeciwko uwzględnieniu służących i opartych zresztą o powyższą konwencję żądań polskich co do spraw konsularnych. Litewska prasa opowiadała, podczas i po zerwaniu rokowań, o osirowałym przetrzymaniu podjęciu rozmów z Polską, wysuwając jako proste wyjście projekt wydania przez rząd litewski aktu jednostronnego, otwierającego Niemien dla ruchu tranzytowego, a przedstawiającego zarazem wykonanie postanowień Konwencji Kłajpedzkiej.

Rząd litewski poszedł na tę drogę, wydając powyższe rozporządzenie, w myśl aneksu III, artykułu 3, ustępu 3 konwencji podpisanej z jednej strony przez Litwę, z drugiej zaś przez Wielką Brytanię, Francję, Włochy i Japonię — jak czytamy w § 1 tego rozporządzenia. Istotnych powodów szuka należy również gdzieś indziej. Kłajpedzki przemysł drzewny z powodu zaniknięcia Niemna upadł zupełnie. Port Kłajpedzki przed wojną świadomie był zaniedbywany przez Niemców na korzyść Królewa i Szczecina, co wyrażało się w postanowieniach przedwojennego traktatu handlowego niemiecko-rosyjskiego. Okupacja francuska, mimo powojennego chaosu gospodarczego, zainaugurowała epokę rozkwitu miasta i portu. Władze okupacyjne koszem przeszło 2 milionów marek złotych przeprowadziły uporządkowanie i pogłębienie portu, tak że umożliwiły wypuszczenie statków o pojemności 4 tysięcy ton, gdy dotychczasowe maksimum wynosiło 2 tysiące ton — wybudowana została kładka portowa i t. p. Gdy rabunkowa gospodarka litewska, przeprowadzona z całą akrapulatością, by podrywać czynny bilans handlowy Litwy w okresie wprowadzenia nowej waluty, przestała alimentować port Kłajpedzki, budowano elewatory i inne składy, by wywozem zboża i innych produktów rolnych utrzymać ruch w porcie. Odcinanie transportu od portu Litewskiego na korzyść Kłajpedzkiego oraz rozpoczęcie budowa kolei z Kłajpedy do Telsz i dalej wykazują stałą tendencję zasilenia ruchu portowego w Kłajpedzie Błewartu jednak stoją puste wobec oraku nadwyżki zboża eksportowego i przynosiły straty rządowi litewskiemu, nie mogąc zamortyzować poczynionych przez niego wkładów. Statystyka przedwojenna ruchu handlowego w porcie

skłonny — niestety — do tremolowania, szczególnie w nieco mało w brzmieniu piana na tonach wyższych w medium. Starania o wyrażenie dykcji niepełnie pokonały trudności, wynikające z wymawiania niektórych zgłoszek. Drobne te usterki równowagi a nawet przewyższają widoczną muzykalność i bardzo inteligentne traktowanie frazy muzycznej. Niedostatek silnie zaznaczający się temperament nie wydatniał należyte różnice nastrojowych w poszczególnych, często bardzo rozmaitych w charakterze, pieśniach obfitego programu, co powodowało pewną jednolitą ogólną wrażenia. Oprócz wielkiej ilości pieśni kompozytorów polskich i obcych, z których szczególnie dodatnie wspomnienie pozostawia: „Noc” Hugo Wolfa i „Kolysanka” Regera, wykonała koncertantka sześć pieśni p. Wielhorskiego z akompaniamentem osobistym kompozytora, w których się bardzo sympatycznie przedstawił talent jego, przede wszystkim w prawdziwie z poletem napisanych. „Ja czekam Ciebie” i „Jak płomienie”, które znalazły żywy i szczerzy poklask. Do wszystkich innych pieśniów akompaniował p. J. Guzewicz bardzo się dobrze przystosowując do śpiewaczki. Oboje koncertanci byli bardzo życzliwie przyjmowani przez publiczność.

W ciągu ostatnich tygodni zarzeczono mi taką ilością zaproszeń na koncerty uczniowskie, że nie mogłem — mimo najszlachetniejszej chęci — wszędzie zająć, abowiem w tym czasie bywały koncerty artystyczne, których nie mogłem pominąć. Słyszając tylko częściowo produkcje uczniowskie, nie mogę o nich pisać, chcąc uniknąć wszelkiego nawet pozoru stronniczości w przemierzaniu o wszystkich innych. Ogólne wrażenie dodatnie było bardzo poparte kierunkiem całkiem niepoważnym z pominięciem literatury klasycznej programów, obliczonych tylko na zewnętrzny efekt i bezkrytyczną życzliwość „swojej” publiczności, przyjmującej euforystycznie, mniej lub więcej nieudolne, wykonanie uczniowskie najtrudniejszych arcyoperowych, lub najbardziej wirtuozowskich sztuk fortepianowych. Ma to charakter miłej — zapewne — dla uczestników zabawy towarzyskiej, której wyników nie należy mieć i dlatego krytyk muzyczny nie ma tam nic do czynienia i jest zbędny.

Michał Józefowicz.

wykasuje, iż z eksportu przez ten port przypada 65 proc. na terytorium, będące po wojnie we władaniu Polski, 15 proc. na dzisiejszą Rosję, 6 proc. na Łotwę, a 14 proc. tylko na Litwę.

Rząd litewski zmuszony więc był stworzyć warunki, któreby umożliwiły uzyskanie przez Kłajpedę i jej przemysł drzewny możliwych warunków rozwoju. Starania musiały więc pójść w kierunku uzyskania surowca dla tego przemysłu.

Niedawno przewodniczący komisji finansowej sejmiku litewskiego p. Steponawiczus, w wywiadzie dziennikarskim oświadczył, że rokowania o należenie Republice Kowieńskiej z Rosji (na mocy traktatu pokojowego z 12 lipca 1920 r.) koncepcje na 100 tys. hektarów lasu zostały ukończone. Litwa ma uzyskać 25 milionów festimów, eksploatacja ma się odbywać w ciągu 20 lat, co da ok. 1,250 tys. rocznie i zapewni pracę 60 tarykom kłajpedzkim na dwie zmiany. Wykorzystanie tej koncepcji może oczywiście być umożliwione tylko przez spławianie drzewa na polskiej części Niemna. Soków ożywych ma więc dostarczyć przemysłowi kłajpedzkiemu drzewo sówkie, spławiane w dwie trzecie drogi przez terytorium polskie!

Wobec tego faktu rozporządzenie litewskie, zezwalające na spław na Niemnie, stało się koniecznością, nie jest jednak usłupstwem na rzecz Polski. Stanowisko rządu polskiego winno pozostać niezmienne. Krok Litwy jest wysoce niekorzystny, zmuszając do zagadnienia, a mającym zapewnić zniszczeniu upożytkowy politykę kowieńską przemysłowi drzewnemu w Kłajpedzie niezbędny surowiec. Polski eksporter drzewa, uzyskujący w konsulatach litewskich, urzędujących w obcych państwach, zezwolenie na wjazd na Litwę, pozawany byłoby wszelkiej opieki na terytorium Litwy, nie mówiąc już o zbyt uciążliwej procedurze w uzyskiwaniu powyższego zezwolenia. W rozumieniu naszym nowy regulamin nie może być uważany za wypełnienie zobowiązań zaciągniętych przez Litwę. Rząd Polski, kierując na zasadzie artykułu 3 aneksu III do Konwencji Kłajpedzkiej przysługującą pełną tranzyt wodą i kolejami, idąc konsekwentnie po linii stanowiska żądającego przezeń pod czas zeszłorocznych rokowań, winien odmówić zezwolenia na spław drzewa polskiego na Litwę, a wskutek tego i rosyjskiego, któreby usuwało bezrobocie w Kłajpedzie.

Z powyższym stanowiskiem sfer gospodarczych i wogóle społeczeństwa polskiego względem kowieńskie

go regulaminu o spławie na Niemnie rząd polski, jak dotychczas, całkowicie solidaryzuje się, jest bowiem zdania, że skoro rokowania w Kopenhagie i Lugano zostały zerwane przez Litwinów i nie dały żadnych wyników, wszelkie jednostronne rozporządzenia władz litewskich są zasadniczo nie do przyjęcia przez stronę polską. Do czasu więc ewentualnego rozwiązania powyższych rokowań, ujemne stanowisko strony polskiej musi się wyrazić w postaci zrzeczenia się ze spławu Niemnem, tembardziej, że jednostronne ustanowienie trudności natury technicznej skierowane są wybitnie przeciwko obywatelom polskim i interesom Polski.

(h—ski.)

### Rynki krajowe:

#### Wolny.

(Cena za 100 kg.)

Zyto 20—20,50 zł. Owies 25,50 — 24 zł. jęczmień zwykły 19,50 — 20, jęczmień browarowy 21,50 — 22, mąka pszenna Steinwurt 6000 A 68, 0000 B 61, mąka pszena Kuznieca 0000 A 67, 0000 B 60, mąka pszena Kandelisa brak. Orzechy pszenne 15. Tendencja zwykła.

### GIEŁDA WARSZAWSKA.

26 marca 1926 r.

Dewizy i waluty.	Transz.	Sprz.	Kupno.
Dolary	7,90	7,92	7,88
Belgia	30,50	30,58	30,42
Holandja	317,55	318,35	316,75
London	38,51	38,60	38,42
Nowy-York	7,90	7,92	7,88
Pariz	27,20	27,27	27,13
Praga	23,46	23,52	23,40
Szwajcaria	152,55	152,93	152,17
Stokholm	212,62	213,16	212,09
Wiedeń	111,73	112,00	111,46
Włochy	31,90	31,98	31,82

Papiery wartościowe.	Transz.	Sprz.	Kupno.
Pożyczka dolarowa 75,00 (w złotych 552,50)	—	—	—
konsejowa 128,00 128 —	—	—	—
5 pr. pożycz. konw.	34,00	—	—
4 pr. pożycz. konw.	—	—	—
4,5 proc. listy zast.	—	—	—
Ziemskie przedw.	21,25	21,15	—

## KRONIKA

### MIĘSKA.

— (x) Urządowanie w Wielkim tygodniu w Magistracie. Urządowanie w Magistracie z powodu Świąt Wielkonożnych zakończy się w Wielką Sobotę dnia 3 kwietnia r. b. o godz. 12 w południe.

— (x) Prośba pracowników miejskich. Pracownicy miejscy złożyli w dniu wczorajszym do Magistratu prośbę o zwolnienie ich na zmianę od urzędowania w dniu przedświątecznym, a mianowicie w Wielki Czwartek, w Wielki Piątek i w Wielką Sobotę, celem wzięcia udziału w nabożeństwie w poszczególnych kościołach.

— (x) Magistrat zamierza zakupić sikawkę motorową. Magistrat m. Wilna poczynił w tych dniach starania w Polskiej Dyrekcji Wzajemnych Ubezpieczeń o uzyskanie od powyższej instytucji subsydium w kwocie kilkudziesięciu tysięcy złotych na zakupienie sikawki motorowej na samochód straży ogniowej m. Wilna.

— (x) O przestrzeżenie przepisów przeciwpożarowych. Na zasadzie art. 209 ustawy budowlanej z 1900 r. i przepisów przeciwpożarowych Rady Miejskiej z roku ubiegłego, rozporządzeniem komisarza Rządu pociągnięto cały szereg właścicieli domów do odpowiedzialności sądowej, za nie wypełnienie obowiązujących przepisów przeciwpożarowych, jako to czyszczenie kominów i t. p.

Nadmienić należy, że prócz pociągnięcia wyżej wspomnianych do odpowiedzialności sądowej zarządców, na jednorazowy przymusowy wycier kominów na koszt właścicieli.

— (x) Przeprowadzenie dezynfekcji hoteli. W myśl rozporządzenia Ministerstwa Spraw Wewnętrznych właściciele wszystkich hoteli, oraz zajeżdżalni winni w najbliższych dniach przystąpić do dokonania odpowiedniej dezynfekcji zajmowanych ubikacji. Z dniem 22 czerwca r. b. upływa termin powyższego rozporządzenia, po upływie którego dokonana zostanie przymusowa dezynfekcja na koszt właścicieli.

— Ostre strzelanie. Komisarz Rządu na m. Wilno podjął do ogólnej wiadomości, że dnia 31 III i IV r. b. odbędzie się ostre strzelanie artyleryjskie w okolicy Werek. Wzywa się przeto ludność do zachowania zupełnego spokoju.

### POCZTOWA

— (x) W sprawie nadużyć i fałszerstw przekazów pocztowych. Generalna Dyrekcja Poczty i Telegrafów wobec coraz częściej ujawnianych nadużyć i fałszerstw przekazów pocztowych wydała szereg ogólnych zarządzeń, mających zapobiec jakimkolwiek w tym kierunku nieprawidłowościom. W szczególności przekazy pocztowe mają podlegać odpowiedniej ewidencji w przesyłaniu między urzędami, które będą na przyszłość traktowały je jako przesyłki podlegające odpowiedniej rejestracji.

— (x) Automaty telefoniczne w Wilnie. Jak się dowiadujemy, w najbliższym czasie ma być zdecydowa-

wana sprawa ustawienia automatów telefonicznych w ruchliwszych punktach m. Wilna. Z automatów tych będzie można prowadzić rozmowy telefoniczne po uprzednim wrzuceniu do automatu należności przypadającej za rozmowę. O ile urzędzenia te spotkają się z należytą oceną i zrozumieniem celu ich istnienia przez mieszkańców Wilna, znajdują one niewątpliwie zastosowanie i w innych większych miastach kresowych.

### ROŻNE.

— (i) Falsyfikaty reklamy fabryki „Ottoman”. Istnieje w Wilnie fabryka tutek papierosowych nazywająca się „Ottoman”. Poza fabrykacją tutek fabryka ta uważa za konieczne reklamować się drogą kartek wkładanych do pudełek z tutekami z nadpisem tej oto treści:

„Strzeżcie się fałszyków!!! Powodzenie naszych pierwszorzędnych giliż „Arabskie” spowodowało wielu fałszyków i naśladowców.

W sprzedaży zjawiały się gily o podobnej nazwie lecz znacznie gorsze go gatunku i zupełnie niepodobnych do giliż „Arabskie” wyrabianych z najlepszej francuskiej białki.

Uprzejmie prosimy żądać giliż wyłącznie z nazwą „Arabskie” i zwrócić uwagę na naszą firmę „Ottoman”. Wszystkie inne — fałszyki. Z pow. „Ottoman”.

W jakim to języku, bo że nie po polsku to pewnie. Czas już wielki, aby nauczyć się po polsku pisać poprawnie, a nie kalectwo języka. Tęro rodzaju reklama nie jest reklamą a słusznym nazwą je można fałszykatem, przed czym ostrzega fabryka.

— Sprostowanie. W Nr 72 „Słowa” w artykule „Znaczenie litewskich w Kresach” wkładano się kilka błędów a mianowicie w tytule zamiast litewskich powinno być wielkich, zamiast Dąbrowskiego — Dąbrowskiego i zamiast 36 powinno być 3 m. 6, co niniejszym sprostujemy.

— Podziękowanie. Komitet Odbudowy Kościoła św. Ignacego, niniejszym dziękuje Wł. Pani Wojewódzkiej i wszystkim Panom i Panom, którzy brali udział w kwiecie w dn. 4 b. m. Dochoń wynosi 586 zł.

### TEATR I MUZYKA.

— Reduta w teatrze na Pohulance daje dzisiaj ostatnie przedświąteczne przedstawienie. Grana będzie sztuka w trzech aktach Adama Grzymały Siedleckiego „Siostry”. Jutro, w piątek i w sobotę przedstawienie nie będzie. W niedzielę, 1. e. święto o godz. 8. e. wiecz. „Fizyk w zalotach”, komedia w trzech aktach Fr. Zablotskiego, zakończona sceną operową Dominika Cimara „Il matrimonio seguitto” oraz sceną baletową Bocherhalla. W poniedziałek, 1. e. święto o godz. 3.30 po pol. „Siostry” wieczorem zaś z cyklu wieczorów muzycznych Reduty Wieczór Beethovenowski w wykonaniu doskonałego pianisty Wiktora Zabuńskiego. We wtorek „Dożywocie” komedia w trzech aktach Al. Fredry.

### WYPADKI I KRADZIEŻE.

— Samobójstwo. Dn. 30 b. m. w za jeżdżąc Kuterem (ul. Gosienna) wystrzał z rewolweru pozabił się życia 40letni Bernard Łutewski, 1rupa zabezpieczono. Dochodzenie w toku.

— Pożary. We wsi Szepany gm. Soliński w kutek wadliwego stanu kominą spalił się dom mieszkalny, stodoła i chlew. Straty wynoszą 2,000 zł.

— W gm. Miadziolskiej wskutek nieostrożnego ochłodzenia się z ogniem sploty nęły domowe gospodarce, 5 wóń i spaliły domowe i 2 wóń Usowicza, zabudowania, 7 wóń, ciele i 2 wóń Pawła Usowicza, zabudowania, 1 krowa i owca Piotra Szyndkiewicza, zabudowania, 2 wóń Wincentego Szyndkiewicza. Straty wynoszą 14,000 zł.

— We wsi Budy gm. Miadziolskiej spalił się dom, stajnia i wozownia Jerzego Antonowicza. Straty wynoszą 3000 zł. Zachodzi przypuszczenie, iż pożar powstał od iskrzy z kominu.

— We wsi Pławki gm. Głębockiej wskutek wadliwej budowy pieca spalił się łaźnia i len Jana Jacyny. Straty wynoszą 800 zł.

— Kradzieże. Hirszowi Dajcheshowi (W. Stefański 17 m. i) nieznani sprawcy skradli z mieszczaństwa furto wartości 2000 zł.

— E. Mikolajewiczowi (W. Tataski) gm. M. Solecznickiej skradziono z wozu na ul. Raduńskiej buty wartości 50 zł.

— Strzał, którego nie słyszała policja.

Zabitego przewieziono do komisarjatu.

Wczoraj w nocy przechodzący ul. Kolejową posterunkowy P. P. został zaalarmowany dochodzącym od strony ulicy Raduńskiej krzykiem „Ratujcie”. Policjant natychmiast podał z pomocą w kierunku skąd dochodziły rozpaczliwe wołania o pomoc.

Przybywszy na miejsce „wypadku” policjant zauważył jakiegoś osobnika, napadającego z rewolwerem w rękę na nieszczęśliwą ofiarę wzywającą ratunku. Groźny napastnik ani na chwilę nie wzruszony przybyciem policjanta w dalszym ciągu groził swej ofierze straszną bronią. Napadnięty w opiekany stanie leżąc na środku jezdni bezustannie krzyczał w niebogłosy. Posterunkowy po krótkim szamotaniu się rozbroił groźnego „bandytę”, który okazał się pijanym do nieprzytomności kompanem swej ofiary, twierdzącą stanowczo iż jest ugodzony kulą w serce i za chwilę skona. Po przybyciu jeszcze jednego posterunkowego zabitego i zabójcę przewieziono do komisarjatu. Odebrany rewolwer okazał się dawnym nieużywanym i zardzewiałym. [w]

### E. MIESZKOWSKI

Mickiewicza 22

## KAPELUSZE

Borsalino, Habig, Pless i krajowe od zł. 15 CZAPKI w wielkim wyborze.

## SPÓŁDZIELNIA ROLNA

— KRESOWEGO ZWIĄZKU ZIEMI —

ZAWALNA 1 telef 1 — 47; BOCZNYCH KOLEJOWEJ telef. 4 — 62

### SPRZEDAJE:

KARTOFLE  
OTREBY pszenne i żytnie  
OWIES  
ŻYTO  
PSZENICĘ  
JECZMIEN  
SERADELA  
KONICZYNA CZERWONA

WAGONOWO I NA WORKI LOCO SKŁAD

od 160 kl. Z DOSTAWĄ DO DOMU.

NAJTANIEJ — GDYŻ WPROST OD PRODUCENTÓW

## ROLNICY!!!

Kupując nawozy sztuczne pamiętajcie, że najlepszym i dotąd niezastąpionym nawozem azotowym pod wszelkie rośliny uprawne, a zwłaszcza pod buraki cukrowe, jest oryginalna

## SALETRA CHILIJSKA

którą nabywać można za gotówkę po najniższych cenach w firmie:

BARAŃSKI, BARCIKOWSKI i S-ka,

WARSZAWA, ul. Zgoda Nr 1

TELEFON: 131—62, 101—37.

### Z SĄDÓW.

### List do Redakcji.

Karjera właścicieli „Warszawianki”

Wczoraj w sądzie pokoju miał miejsce „epilog” zejścia z restauracji „Warszawianka” kiedy to jednemu z gości p. A. P. skradziono pugilares z kwotą 80 złotych. Kradzieży dopuścili się dwaj współwłaściciele restauracji Kozłowski i Lewicki wraz z trzema pracownikami tego zakładu. W czasie przewodu liczbą oskarżonych zwiększyła się, ponieważ sędzia p. Brandt postanowił postawić dodatkowo w stan oskarżenia jeszcze dwóch współwłaścicieli „Warszawianki” Keszyskiego i Nawrotniaka, którzy mieli zeznawać jako świadkowie.

Przeszło trzygodzinny przewód sądowy uwypuklił wszystkie zalety gospodarki w „Warszawiance” i oświecił fakt kradzieży pugilaresu. W rezultacie po przemówieniach obrońców i przewodnika policji jako oskarżyciela publicznego sąd ogłosił wyrok uniewinniający współwłaściciela Keszyskiego, kelnerów Zielińskiego i Gierulskiego, skazując pozostałych oskarżonych na trzy miesiące więzienia.

Powództwo cywilne zasądzone zostało solidarnie od wszystkich w sumie 80 złotych. (i)

Czy ojciec? — Redaktor agitator.

Niezmiernie ciekawa i tragiczna zarazem sprawa Czychy ojciec. Na ławie oskarżonych ujęliśmy wczoraj trzającą się staruszkę lat 62 — to Marianna Maciejewska. Obok niej syn jej Kazimierz. Dalej — Bożyciowa i Henryk Bożyciowski.

W roku 1923 p. lica znalazła zakopany w ogrodzie trup gospodarza Bożyciowskiego Wojciecha, który powrócił był z Ameryki i miał na wst. dość dużą habendę. Siedziwo wykażo, że w roku 1923 w lecie, kiedy Wojciech Bożyciowski sprowadził kolację, padł ugodzony dwiema kulami, które — jakoby — padły z ogrodu przez okno. Oskarżony, syn Wojciecha, Henryk, przyznał się do winy, ale nie zabójstwa, jako świadomości o zamierzonej zbrodni. Ojciec jego przeciwny był małżeństwu syna z Weroniką Maciejewską, jakoby była ona zbyt uboga. Na to Maciejewska — matka, sasiadka Bożyciowskich miała pono namawiać syna swego, Kazimierza, żeby „sprzągnął” Wojciecha Bożyciowskiego. Kazimierz Maciejewski ałoli do winy się nie przyznał.

Co do Henryka Bożyciowskiego, to zeznał on, że ojciec nie chciał go uznać za rodzonego syna. Trwanizował Wojciech dalej żonę swą, wyrzucając jej niewierność. Sam zaś nader rozważnie życie prowadził za bytności swej w Ameryce. Z żoną swą denat miał ośmioro dzieci.

Wzruszające zeznanie data na sprawie miała Helena Bożyciowska, córeczka Wojciecha — lat 7-ku. Zeznała ona, że widziała strzelającego Kazimierza Maciejewskiego z „brannym” (tak nazywała karabin).

Dodać należy, że sąd Ogrodowy skazał wszystkich oskarżonych na 15 lat ciężkiego więzienia.

Na wakandzie Sądu apelacyjnego znalazła się wczoraj sprawa Mikolajego Szyły, b. studenta politechniki petersburskiej, redaktora białoruskich gazet „Zinaganje”, „Syn Białorusa” i „Golos Białorusa” w Wilnie.

Red. Szyło oskarżony był o umieszczenie w swych pismach antypolskich artykułów. Sąd okręgowy skazał był Szyłę na pozbawienie praw i na rok ciężkiego więzienia. (art. 129 par. 1 i 2) wydając łączny wyrok we wszystkich sprawach. Skutkiem zadania obrony (mec. Mickiewicz i mec. Gawendo) sprawa spada z wakandy, albowiem nie stawia się jeden ze świadków oskarżenia p. Wł. Szankowski. Obrona stoi w tej sprawie na stanowisku, że nie może tu być mowy o agitacji, a wyłącznie o usłowo-owaniu, gdyż — tylko nakład inkryminowanych numerów został skonfiskowany przez policję.

Sch.

Kazimierz Weleki.

### Z całej Polski.

#### — Ujęcie szajki szpiegowskiej.

Policja policyjna toruńska znajdowała się już od dłuższego czasu na tropie wielkiej szajki szpiegowskiej operującej na terenie Tczewa, Torunia i Gdańska. Dnia 22 b. m. policja tutejsza przystąpiła do zlikwidowania tej szajki wspólnie z policją warszawską. Przeprowadzono cały szereg rewizji i aresztowań, których rezultatem było oddanie w ręce sądu w Warszawie herszta szajki Leonarda Blankiera, znanego na bruku Torunia, Bydgoszczy, Tczewa i Gdańska, jako też Kleinmanna wraz z żoną, Ham-burgera i Edelszteina. Przy tej sposobności aresztowano kilku dezertorów wojskowych i osobników podejrzanych o szpiegostwo ukrywających się u wymienionych osób. Podczas rewizji znaleziono szereg fałszywych paszportów i notatek treści podejranej, a również pieniądze bolszewickie. Jednocześnie w ręce policji toruńskiej oddał się por. Karwański, który swego czasu zdefraudował większą ilość pieniędzy w Toruniu. Również w związku z tą aferą aresztowano w Tczewie niejakiego Habermanna, kurjera szajki, który miał w podwójnym dniu walizki fałszywone paszporty i dokumenty. Dodać należy, że w ub. tygodniu Blankier uisłował przekupić jednego z funkcjonariuszy toruńskiej policji politycznej, ofiarowując mu znaczną kwotę pieniężną, nie osiagnął jednak zamierzonego celu. (A. W.)

### Koniokrady.

#### Siady prowadzą do Wilna.

Jak już swego czasu podawaliśmy, na terenie pow. Wileńsko-Trockiego grasowała banda koniokrady, która mając siałych odbiorców po stronie litewskiej uprowadzała konie do Litwy. Obecnie na skutek objęcia granicy przez K. O. P. przeprowadzenie koni przez granicę stało się niemożliwością.

Działalność koniokrady nie została jednak całkowicie stłumiona. Oto onegdaj w nocy we wsi Ruskie Wierzy gm. Mickińskiej zostało znowu dokonane koniokradywo na szkodę mieszkańca tejże wsi Lubrzyckiego Jana. Ciekawe, iż ci sami sprawcy tejże nocy skradli we wsi Pepaje sanie stanowiące własność Lewanowicza Kazimierza.

Policja wszczęła energiczne dochodzenie — ślady koniokrady prowadził tym razem nie do granicy litewskiej ale do Wilna. — Po tem odkryciu natychmiast został powiadomiony o powyższym urzęd sędziy w Wilnie, który podjął kroki w celu wytopienia i ujęcia dającej się dotkliwie we znaki ludności miejscowej — bandy koniokrady.



## SPORT.

Ruch w sporcie piłkarskim rozpoczął się z sezonem wiosennym. I takież ożywienie w świecie sportowym debaty — gdzie i jakie zarysowują się możliwości, jakie kluby wybiją się naprzód, jakie znowu stracą swą palmę pierwszeństwa i na czas pewien tytuły mistrzów ustąpią innym, bardziej od nich godnym.

Tudno dziś jeszcze, z pierwszych dopiero rozgrywek, stawiać jakieś zupełnie pewne horoskopy — jednak zanotować wypadki... co mówią.

Ołdż w Krakowie zapowiada się znowu emocjonującą walką tytanów: mistrza dawnego, a obecnego, Cracovii ma już for w postaci zwycięstwa nad Wisłą, oraz ładne zwycięstwo nad Wawelem, to też trzeba się liczyć z ostatecznym tryumfem białoczerwonych, o ile oczywiście ich nerwy nie załamają się na rewanżu z twardą, bojącą Wisłą.

Kto się wysunie na trzeciego, trudno jest przewidzieć. Wawel, BBSV, Jurzenka i Makabi są kandydatami na środek i ogonek tabeli mistrzostw.

W Poznaniu kandydatem na mistrza bezprzecznie jest Warta. Stanowisko jej nie zostanie zagrożone przegraną z Poznanią. Oczywiście, jeszcze jedna taka niespodzianka zachwiałaby mocno autorytet i już ustalona markę mistrza poznańskiego.

W Toruniu zostanie podobno mistrzem T.K.S.

W Łodzi będzie miał Ł.K.S. dość groźnego, lecz niezbyt twardego przeciwnika w Ł.T.G.S. Inne kluby nie mają pono widoków na czołowe (dwa) miejsca. W jakiej kombinacji rozmieszcza się Union, Turyści i Sisa?

Sąsk to sfinks. Cata osemka przedstawia się wzajemnie dość groźnie. Na czele, przypuszczamy, usadowią się IFC z Amatorskim. W rozmieszczeniu pozostałej szóstki należy się liczyć z ew. niespodziankami, które są przecie na Sąsku tak częste.

Lwów będzie areną walk Pogoń z Hasmonem no i Czarni będą też m. c. do powiedzenia. W jakiej kombinacji wypadnie zestawienie ostateczne? Wątpić należy, by Czarni mogli poważnie zagrozić tytułowi mistrzowskiemu. Brak im niezbędnej dozy wysiłku i twardości. Znowuż Pogoń ma podobno być nieco osłabioną przeżyciem kryzysu. Również dotyczy i Hasmon. Szanse więc się wyrównują. Na czele drugiej połowy tabeli oczekujemy ujrzyć Polonję przemyską, chociaż nie jest wcale wykluczone zajęcie przez nią lepszego miejsca.

O Lublinie znowu trudności konkretnego powiedzenia; stosunki, bowiem, ulegają tam zmianom kilka razy rocznie.

Kluby Lubelskiego okręgu to: Lublinianka, W. K. S. Lublin, W. K. S. Zamość, WKS Kowel, AZS. Lublin, Hallerczyk.

A teraz, niemiennie szeroko komentowane są możliwe wyniki meczów i szanse klubów u nas w Wilnie, o tytuł mistrza Wil. Z. O. P. N.

Poważnym przeciwnikiem będzie niewątpliwie Pogoń zasilona, jak słyszymy, Siliwą i Kogutem, Pogoń posiadająca ogromne rezerwy i tego rodzaju strzelca co Szaller.

1 p. p. Leg. w zesłorocznym

garniturze, z Zimowskim i Oświecimskim na skrzydłach, prawdopodobnie bez Nawrota i z por. Bajgimem w obronie.

Wilja bez Makowskiego z por. Lufą—Leszczyńskim i niezawodnym Gryską w ataku. Makabi z Birnbaumem i bez zmian od sezonu ubiegłego. Zamiejscowe A — klasowe kluby — to sfinks — trudno coś konkretnego o nich powiedzieć, ale też i trudno spodziewać się po nich, by były groźnym rywalem. Pogoń czy 1 p. p. Leg. — oto jak wyglądają nasze przewidywania. (t)

## KRONIKA.

— (t) Walne zebranie „Pogoń”. W dniu dzisiejszym o godz. 5 po poł. odbędzie się w Domu oficerskim polskiego walne doroczne zebranie W. K. S. Pogoń.

Na porządku dziennym sprawozdanie starego zarządu i wybory nowego.

— (t) Pierwsze spotkanie piłkarzy. Dziś o godzinie 2 po poł. na boisku Z. T. G. S. Makabi odbędzie się pierwsze w tym sezonie spotkanie piłkarzy. Wilja po systematycznych treningach zimowych, prowadzonych w sali Ogniska niewątpliwie upora się łatwo z Makabi, która, jeśli wierzyć jej przywódcom, występuje bez treningów. Mecz ten poprzedzony zostanie spotkaniem Wilja II — Makabi II.

## Ujęcie złodziei.

Przed paru dniami w 22 batalijonie KOP. została dokonana przez nieznaną sprawców kradzież rzeczy wojskowych. Stwierdzono iż zaginęło kilka par umundurowania oraz buty.

Kradzieży dokonano na szlaku od gm. Kaszańskiej do miasteczka Trok. W drodze do przystanku przesuńnię oddziałów KOP-u były przełożone. Natychmiast po wypadku powiadomiono o kradzieży policję, która wszczęła szczegółowe dochodzenie. Dzięki wskazówkom uzyskanym od żołnierzy którzy byli przy transporcie przedmiotów skradzionych, policji udało się wpaść na trop sprawców kradzieży. 2 sprawców kradzieży policja ujęła. Są do mieszkanicy gm. Rzeszelskiej oddana znani policji. (w)

## Kupuję

potrzebne mi do studiów dzieła filozoficzne

w językach: polskim, rosyjskim, francuskim i niemieckim zwłaszcza poszukuję książek wydanych przez Polskie Towarzystwo Filozoficzne we Lwowie, przez Kasę Mianowskiego w Warszawie szczególnie zaś:

1. W. James „Pragmatyzm”
2. J. Gołuchowski „Filozofia i Życie”
3. Im. Kant „Prolegomena do wszelkiej przyszłej metafizyki...”
4. tegoż „Uzasadnienie Metafizyki Moralności”

oraz polskiego przekładu Schopenhauera „O początkach źródle twierdzenia o podstawie dostatecznej”.

DOWIEDZIEĆ SIĘ w Adm. nistracji „SŁOWA”.

## WARSZAWSKA SPÓŁKA MYSLIWSKA

Oddział w Wilnie, Wileńska 10

Poleca na sezon łowów wiosennych, SZTUCERKI MAŁOKA-LIBROWE po cenach ściśle CENTRALI WARSZAWSKIEJ

F. N. Jedno, 10cio i 15to strzałowe Mansery, jedno 5cio strzałowe Winchester 10cio strzałowe Manichery 5cio strzałowe Saueri „Tel” cali 22 centralnego ognia. Sztucerki z lunetami i bez.

P. KRASNOW.

## 5) Amazonka w pustyni.

## Powieść.

## VI.

Caranka przyprowadził trzy konie. Były to świetne konie karakirgskie, górskie małe i lekkie, żywe i energiczne. Miały one głowy małe o pięknym rysunku ze zmiętymi dużymi oczyma, suche, silne nogi i karki garbate.

Skąd on je dostał? Iwan Pawłowicz i kozacy wiedzieli napewno, że kupno dobrych koni poza jarmarkiem w okolicy tej, było niemożliwe prawie. A jednak karmyk dokazał tej sztuki!

— Odstaś te konie, Caranko? — pytali Iwan Pawłowicz i jego kozacy ciekawie oglądając konie.

W odpowiedzi uśmiechał się radośnie.

— Moja dostał — mówił dumnie. Moja dla panienki wszystkie dostanie. Powiedz Caranko, dostał mi miła ptasiego, moja dostanie. Taki karmyk. A konie — karmyk wie, gdzie dostać.

— Ale gdzie znalazłeś, gdzie dostałeś, dziwaku? — nie dawali mu spokoju kozacy, dotknęli w swej ambicji tan, że człowiek obcy, przyjezdny, okazał się od nich sprytniejszym.

— Daleko! — śmiał się Caranka.

— Więc gdzie? w Karakazie, czy

Przewalsku?

— Moja nie wie gdzie. Tam — machnął ręką w stronę Chin.

— Na ziemi chińskiej byłbyś Warjat!

— Ludzie dobrzy, mili ludzie. Konie dobre! Och, dobre! Małe konie. Nasze większe — karmyckie. Ale dobre konie.

Co prawda za konie te zapłacono bardzo znaczną sumę, lecz były to prawdziwie iorkanty, pochodzące z głębi Azji Środkowej, zbliżone do koni dzikich, prężne, silne i niezmiennie wytrzymałe.

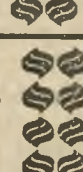
Postawiono je do stajni i Fanni, razem z Caranką, nie odchodziła od nich. Zajęto się tualietą koni, mimo ich energicznych protestów, uczesano grzywy i ogony, Caranka wymyła je mydłem, wyszczołkowała, wyczyściła grzebielem i sierść ich lśniąca zaczęła i mienić się barwą ciemnego kasztanu; na jednym z nich ukazały się na ciemnym złocistym tle — czarne plamy. Nazwano je: Murzik, Manycz i Aksaj.

Fanni przesiadła dzień cały przy nich na wiazce słomy i osiągnęła to, że dzięki konie zaczęły pozwalać dotykać do siebie, gładzić, a wieczorem po długim i nieufnym obwąchaniu wzięły chleb z małej dłoni wyciągającej się ku nim i ku radości niezmierniej Fanni zwołała zaczęły go przetrzuwać.

Zerwała się ze słomy i, szczęściem promieniącej, pobiegła do Iwana Pa-

Kino-Teatr „Helios”

Kino Kameralne „Polonia”



DZIŚ!

„MESSALINA”

Największy film świata! film ilustrujący upadek obyczajów w epoce Cezarów w Rzymie 2 serie — 16 aktów razem.

Dziś film nad filmem!

dramat życiowy w 8 akt.

W rolach głównych Ramor Nawarro i Barbara La Marr.

„Płochy kobiety”

W. Borkowski

Mickiewicza 5

S-to. Jańska 1

POLECA na ŚWIĘTA:

Specjalną krepę doniczkową i zwykłą. Bibulki deseniowe na abażury, laury i t. p. Serwetki bibułkowe i pod ciasta. Jajka kryształowe i drewniane. Wielki wybór pocztówek świątecznych. | | | | |

CENY KONKURENCYJNE

DOM HANDLOWY

J. BUKOWSKI i I. DAGIS

WILNO,

ul. Wielka 8.

TEL. 441.

POLECA wyszczególnione trunki i towary spożywcze wg niżej podanych cen:

Węgierskie storkie	od 2.25	KOLONJALNE:	od 2.20
Sauternes	2.25	Puder	1.35
Isleem	2.25	Cukier drobny	1.35
Madera	2.50	Kawa palona	8.00
Portwina	2.50	Kakao angielskie	3.40
Wino wytrawne białe	2.00	Kompot 1 kg.	3.00
Malaga	3.75	Mąka luksus.	85
Wermouth	3.00	Migdyły storkie	14.00
Kahors	3.75	Orzechy włoskie	3.00
Tokajer	3.75	Chimskie	2.40
Francuskie białe	4.00	Tureckie	3.00
Czerwone	3.50	Rodzenki drobne	5.20
Konjak 0.7 V.P.S.	4.25	RODZENKI ŚWIEŻE	
Wódka 0.6 40 pr.	3.50	DRODZENKI	
Likier półlitr.			

Prosimy zwrócić uwagę na ceny naszych towarów

J. Bukowski i I. Dagis.

## PRZETARG

Dyrekcja Państwowego Monopolu Spirytusowego w WARSZAWIE

ogłasza

że w dniu 15 kwietnia 1926 roku odbędą się dodatkowe przetargi na uruchomienie 1-szej Hurtowni Komisowej w Nowowiejskiej—Województwa Wileńskiego.

Ostemplowane pisemne oferty należy składać w opieczętowanych kopertach do dnia 5 kwietnia 1926 roku w Oddziale Dyrekcji państwowego monopolu spirytusowego w Wilnie, ul. Pilsudskiego Nr. 2 m. 22 i tamże można przeglądać szczegółowe warunki przetargów i umów na hurtownie.

Prawo pierwszeństwa przy przetargach mają osoby uprzywilejowane rozporządzeniem p. Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej z dn. 27—XII—1924 roku.

Dyrekcja państwowego monopolu spirytusowego zastrzega sobie prawo wyboru kandydata. Przy składaniu ofert przedstawiać należy kwit KOP. na wniesione wadium w sumie 500 złotych na rachunek Dyrekcji państwowego monopolu spirytusowego Nr. 30500 w Warszawie.

(—) Podkomorski.

Dyrektor.

(—) Gościński.

## IZADAJCIE TYLKO!

GLICEROPHOSPHATE CZYSTY i z ŻELAZEM. A. Bukowskiego stosowany przy anemii, nerwowym wyczerpaniu i w stanach upadku ogólnego odżywiania.

THÉ PURGATIF PODŁUG CHAMBARDA. A. Bukowskiego

Ziołka przeczyszczające, nieszkodliwe dla organizmu, łagodne i szybko działające stosowane dla osób dorosłych oraz dzieci.

Sprzedaż we wszystkich aptekach i składach aptecznych.

UWAGA: Wszystkie wyroby naszego laboratorium są zaopatrzone w czerwoną pieczęć „A. Bukowski” i mają ochronną trójkąć ze statywem.

W.Z.P. Wilno 3.III.1926 r. Nr 10.

## MANUFATURA

## MEBLE

D.-H. F. Mieszkowski

sp. z ogr. ul. Mickiewicza 23

odp. telefon 2-99

Punktualne i solidne załatwienie zleceń z prowincji.

materiały wełniane na damskie i męskie kostiumy i palt. — Jedwabie, zelry, satyny i t. d. Materiały obiciowe. | | | | |

Łóżka angielskie i my Konrad Jarnuszkiewicz i S-ka. — Krzesła wiedeńskie, garnitury salony, meble gdańskie, materace, otomany, kozetki własnej wytwórni. — Szaty, siatki, kredensy i t. p. | | | | |

Wielkim wyborze

TANIO

na najdogodniejszych warunkach

## DEMANDEZ

aujourd'hui même un abonnement de trois mois ABSOLUTEMENT GRATUIT à une grande Revue Polytechnique mensuelle

INGENIEURS & TECHNICIENS

Vous recevrez en même temps franco la brochure „Le Règne de l'Electricité”, qui vous donnera le moyen d'occuper à bref délai une brillante situation dans le vaste domaine de l'Electrotechnique. Ecrivez aujourd'hui même à

INGENIEURS ET TECHNICIENS

40, r. Denfert-Rochereau, PARIS.

## NA ŚWIĘTA

z najlepszym krajowym

połączymy t. zw.

M A K E

LUKSUSOWĄ

oraz migdały storkie

przebielane, rodzyńki, orzechy,

kompoty, szarfran, wanilie

i wszelkie do ciast

dotatki

B R A C I A

GOŁĘBOWSCY

Trocka 3, tel. 757.

W. Z. P. Nr 1 Wilno, dn. 30.I.1926.

LETNISKO POD

WILNEM z ogrodem, przy stacji kolejowej — do sprzedania okazująco za 6000 złotych. Inne letniska również posiada „ZACHĘTA”.

Portowa 14 tel. 9-05.

A kuszerka Okusko.

Zwierzyńiec, ul. Monuski Nr. 28.

Przyjmuje od 9 — 6.

W. Z. P. Nr 24.

Poszukuję dzierżawcy.

Oferuję szczególne do Biura Reklamowego St. Grabowskiego

Garbarska 1, tel. 82.

## 2 pokoje

do wynajęcia.

Witoldowa 11, m. 3.